

# Zbigniew Sudolski

---

## Adam Mickiewicz w pamiętnikach Bogdana Jańskiego

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 3, 93-104

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Sudolski

#### ADAM MICKIEWICZ W PAMIĘTNIKACH BOGDANA JAŃSKIEGO

"Adam Mickiewicz upatrzył go, obejrzał, ukochał. Objął go swymi skrzydłami, oderwał od ziemskich ramot i dawszy mu lot ku niebu, na świeczniku chrześcijańskim w tułactwie go stawiał"<sup>1</sup>.

Tak pisał Walery Wielogłowski o stosunkach łączących Mickiewicza z Bogdanem Jańskim. Nie on jeden zresztą ukazując historię narodzin tzw. domku Jańskiego, czy pisząc o dziejach późniejszego zgromadzenia zmartwychwstańców podkreślał jak dużą rolę w tych przedsięwzięciach odegrał Mickiewicz. Podobnie czynił też pierwszy monografista zgromadzenia - ks. Paweł Smolikowski<sup>2</sup>, który ujawnił po raz pierwszy nieliczne fragmenty źródeł rękopiśmiennych mówiących o związkach poety z bezpośrednim sprawcą ruchu religijnego na emigracji. Samo postawienie problemu nie wpłynęło jednak bynajmniej na ujawnienie dalszych źródeł, które pozwoliłyby przedrzeć się przez mgłę apologii i ukazać w sposób rzeczowy dzieje wzajemnych kontaktów poety z Jańskim. A materiałów tu nie brak - wystarczy przypomniać zachowany w archiwum zgromadzenia zmartwychwstańców tzw. dzienniczek czy pamiętnik Bogdana Jańskiego obejmujący okres od 1 kwietnia 1830 do września 1839 roku<sup>3</sup>, do którego sięgnął właśnie po raz pierwszy ks. Smolikowski. Po kilkudziesięciu latach do dzienniczka tego wypada raz jeszcze powrócić, gdyż utrwalone w nim zostało niejedno spotkanie czy rozmowa Jańskiego z poetą, fakty pobieżnie tylko zaznaczone przez monografistę zgromadzenia. Ujawnienie wszystkich fragmentów mó-

wiących o wzajemnych kontaktach Mickiewicza i Jańskiego staje się tym bardziej konieczne, gdy uświadamiamy sobie, że zapewne nieprędko będzie możliwe ogłoszenie całego dzienniczka.

Bogdan Jański, absolwent wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego, wyjechał do Paryża już w r. 1827, gdzie związał się z ruchem saint-simonistycznym, następnie działał również w organizacjach emigracyjnych: w Towarzystwie Demokratycznym Polskim i w Towarzystwie Historyczno-Literackim. Biogramy Jańskiego zgodnie podkreślają, iż w 1832 r. zbliżył się do Mickiewicza, z którym współpracował w "Pielgrzymie Polskim" i któremu następnie pomagał przy korekcie "Pana Tadeusza". Podkreśla się często, że pod wpływem poety Jański zmienił swe młodzieńcze przekonania, przejął się katolickim mistycyzmem i skupił wokół siebie grono zwolenników, młodych emigrantów, przyszłych założycieli zgromadzenia zmartwychwstańców.

Niestety, mimo iż pamiętnik Jańskiego rozpoczyna się już w 1830 r., daremnie szukalibyśmy w nim śladów wczesnych kontaktów z poetą. Dopiero rok 1835 przynosi pierwsze zapisy mówiące o spotkaniach Jańskiego z Mickiewiczem. Są to relacje niezwykle zwięzłe, ale informujące o składanych Mickiewiczowi wizytach, sygnalizujące treść toczonych rozmów, wymianę lektur, wskazujące wyraźnie na pogłębiającą się przyjaźń i wzajemne zaufanie.

1835, Paryż, 27 kwietnia: "Po lekcji [u Giedroycia]<sup>4</sup>, do Mickiewicza, gawęda, za długo bawię, biorę "K/omedię/ Nieb/oską/" i "Revue du Nord"<sup>5</sup>. Przynoszę do domu o 4-tej /Kłamstwo /.../ że tylko na dwa dni, dla dwu osób wzięta "Komedia"/. Czytam 2 akty pani G[iedroyc]a. Pani R. [?/] czytam znów "Nieb/oską/ Kom/edię/", nie uważając dobrze co czytam, stąd niechcący robię wielką nieprzyjemność dla pani R. Wracam do domu już o 11-tej".

29 maja: "Z Konopką<sup>6</sup> do Mickiewicza. Chopin. Oddaję Mickiewiczowi "K/omedię/ Nieboską", a odbieram "Agay Hana"<sup>7</sup>".

16 września: "Do Mickiewicza - Montalembert, Witwicki./.../ Powróciwszy już za bardzom zajęty wrażeniami z rozmowy u Mickiewicza/ /pracami literackimi ok. Słowiańszczyzny etc./ zapominam o najgłówniejszych powinnościach".

29 września: "U Mickiewicza dla zobaczenia Marysi"<sup>8</sup>.

30 września: "Ja u Mickiewicza na grzybach".

5 października: "Do Mickiewicza z Celińskim<sup>9</sup> - zastajemy, dobrze przyjmuje, ok. 3-ciej wychodzim. Potem z Mickiewiczem aż na stę stronę, rozmowa o pracach na przyszłość. Pokazuję mu list Piotra /Semenenki/"<sup>10</sup>.

16 października: "Na lekcję do Mickiewicza, mówię mu o Edwardzinach, o koncepcie Czyńskiego, bronię Bandtkiego<sup>11</sup> i o lit/eraturze/ czeskiej. Do Karskiego; idziem do Ordęgi<sup>12</sup>, w drodze zbieram się, ale zawsze jakaś pretensja, pokazuję mu list od Piotra /Semenenki/; brak serdeczności, niewytrzymałość na głód".

4 listopada: "O 10-tej do Mickiewicza/, rozmowa b. otwarta, przyjacielska o jego hist/orii/ polskiej, o Słowianach, o Awarach itd."

6 listopada: "O 4-tej do Mickiewicza, opowiada mi o swoim odkryciu Lechostw w hrabstwie spiskim i o przybyciu Kajsiewicza"<sup>13</sup>.

13 grudnia: "Do Mickiewicza, opowiada mi swoje widoki historii o Polsce, o Bolesławie Chrobrym etc., podnoszą mego ducha".

Obok opisywanych tu kontaktów, spotkań towarzyskich w r. 1835, tematem który często powraca w relacjonowanych przez Jańskiego rozmowach z Mickiewiczem jest sprawa Słowian, Słowiańszczyzny, historii Polski itp. Świadczy to wyraźnie o pogłębianiu się tych zainteresowań u poety, zainteresowań tak istotnych przecież dla późniejszego profesora Collège de France.

28 września 1835 r. pisał Mickiewicz do Antoniego Edwarda Odyńca: "Ja teraz siedzę w prozie, czytam kroniki i nam zamiar napisać krótką historię polską"<sup>14</sup>.

Rezultatem tych dyskusji, lektur i prac będą pierwsze wielki historii polskiej, wydane w tłumaczeniu francuskim oraz w języku polskim dopiero w 1868 r. /por. Dzieła t. VII/. Ale nie jedyny to ślad Mickiewiczowskich zainteresowań historią w r. 1835. Z relacji Bohdana Zaleskiego wiemy, iż w maju |tr. ukończył poeta pracę nad francuską "L'histoire d'avenir", o której Januszkiewicz pisał:

"Potem zaraz drukujemy Mickiewicza "L'histoire d'avenir". Ma to być coś osobliwego: jeszcze nie czytałem, ale sam Mickiewicz powiada, że wiele hałasu narobi"<sup>15</sup>.

Obecność Montalemberta podczas jednej z jesiennych dyskusji zanotowanych przez Jańskiego zdaje się wskazywać, iż problematyka tej pracy powraca również w tych rozmowach. Nie kto inny przecież podobno jak Montalembert odradzał poecie wydanie utworu, zląkłszy się śmiałych wizji Mickiewicza o niepowstrzymanym pochodzie rewolucji, zmierzchu despotyzmu i zwycięstwie powszechnej republiki narodów w Europie. Do naszych czasów zachował się jedynie pierwszy rozdział tej pracy i to w dwu odmiennych redakcjach. Notatki w dzienniczku Jańskiego są jeszcze jednym, dość istotnym śladem ówczesnych historycznych zainteresowań Mickiewicza.

Zapiski Jańskiego z r. 1836 pozostają przede wszystkim w kręgu spraw związanych z organizacją tzw. domku Jańskiego. Tylko nieznaczną część tych interesujących relacji mówiących o ówczesnych kontaktach Jańskiego i jego grona z Mickiewiczem ogłosił ks. Smolikowski.

1836, Paryż, 11 stycznia: "Do mnie przychodzi z rana Piotr [Semenenko], zdecydowany do Solesmes [klasztoru benedyktynów] racjami Kajsiwicza i Montalemberta. Do Mickiewicza, znowu Solesmes, on także przeciw".

15 stycznia: "Do Mickiewicza, serdecznie przyjęty, akceptuje moje projekta zawiązku bractwa, obiecuje zupełną pomoc".

16 stycznia: "Do Adama; nie zastaję ale potem spotykam. Otrzymał tedy obietnicę od Cezarego<sup>16</sup> i Montalemberta i funduszów, ale widać, że mówił bez żadnej rezerwy, ma zamiary tylko klasztorne; ja niepotrzebnie odkazuję się z chęcią wielkiej roztrąpności i umiarkowania".

18 lutego: "Omniusem do Mickiewicza. Rozmowa o potrzebnej u nas ostrożności, nie spieszenia się w dniu na innych/?/ o Dłuskim<sup>17</sup>. Pokazuję mu list Adama [Celińskiego], niepotrzebnie cały. Wychodzę niekontent z siebie".

22 lutego: "Kajsiwicza do Mickiewicza po nadeszłe już 600 fr.<sup>18</sup>, zalecając mu cierpliwość, pokorę, miłość, powagę w spotkaniu się z ludźmi".

23 lutego: "Był Adam, zabawił pół godziny; wszystko mu się podobało..."<sup>19</sup>.

25 lutego: "Do Mickiewicza, rozmowa o Dłuskim, przyjętym dobrze, ale znów brak żarliwości, pokory, wiary, gorącej miłości".

/26 lutego/ drugi tydzień postu, piątek: "Msza na intencję Mickiewicza".

/6 marca/, trzeci tydzień postu, sobota: "Po 12-tej z Koryckim<sup>20</sup> do Mickiewicza, czekać na plan Beauveau, od Mickiewicza wziąć Bauchera, wziąć Gawareckiego"<sup>21</sup>.

/9 marca/, czwarty tydzień postu, wtorek: "Mickiewiczowi o Koryckim, odnieść "Revue du Nord", o erotykach, o Gawareckiego, o listy do Krakowa koniecznie, o Bernatow/iczu"<sup>22</sup>.

/20 marca/, piąty tydzień postu, sobota: "Lekcja. Mickiewicz".

/5 kwietnia/, pierwszy tydzień po Wielkanocy, wtorek: "Po lekcji do Mickiewicza".

/12 kwietnia/, drugi tydzień po Wielkanocy, wtorek: "Na 8-mą do Mickiewicza".

Częste kontakty Jańskiego z Mickiewiczem zostają przerwane wskutek wyjazdu poety wraz z rodziną na paromiesięczny pobyt do Domont. Interesująca notatka Jańskiego z 12 kwietnia pozwala dokładniej sprecyzować datę opuszczenia Paryża, powstała być może w dniu wyjazdu poety na wieś. W każdym razie określenie Celiny Mickiewiczowej użyte w liście do Heleny Malewskiej z 24 kwietnia, iż od 2 tygodni bawią na wsi należy uznać za niedokładne<sup>23</sup>.

Dalsze kontakty Jańskiego z Mickiewiczem w ciągu czerwca i sierpnia 1836 r. możliwe były podczas parokrotnych przyjazdów poety do Paryża z niedalekiego Domont.

1836, Paryż, 2 czerwca: "Adam u nas na obiedzie i aż do 8-ej".

6 czerwca: "Michałowski opowiada mi o radach wczorajszych u Ostrowskiego<sup>24</sup> i o jego zaciekłej nienawiści przeciwko nam i przeciwko Mickiewiczowi. /.../ O 12-tej nadchodzi Mickiewicz, idziem do Collège Stanislas; u ks. Buquet nieraźna rozmowa, ja nieraźnie milczę; z ks. Augé<sup>25</sup>, spotkanie także pomięszane. Wracamy, ja idę do Cezarego /Platera/, rada o książ-

kach, które on chce kupować dla posłania do kraju, już wpół do 2-giej /nieroztropnie bawiłem za długo/. /.../ Do domu, obiad już zaczęty; po obiedzie kawa, fajki, nadchodzi Mich/ałowski/ i Szulc<sup>26</sup> - kontenci, że zastają Mickiewicza. Wychodzim razem, niepotrzebnie tracę czas odprowadzaniem Adama aż za Pont St Michel".

12 czerwca: "O 11-tej przychodzi pakiet z aut/ografami/ Mickiewicza"<sup>27</sup>.

14 czerwca: "Nadchodzi Adam, wita mnie najczulej, wesoły, przyjechał za interesem u bankiera, ma zostać na obiad, posyłam po wino. Wtem przez nieuwagę, nie czekając aż zje obiad, powiadam, żeśmy się modlili za niego, żeby miał moc znieść smutną jedną wiadomość. Co takiego? - Odpowiadam ze łzami: śmierć Potockiej<sup>28</sup>. Zasmucony do żywego, wyszedł zaraz; my w żalu".

7 sierpnia: "Rozmowa z Adamem od 9 1/2 do 11. Niepotrzebnie gadam mu o sobie, o swoich uczuciach, o nawracaniach przeze mnie, jakbym w tym coś znaczył i jakby warto było kogo mną zajmować. Kiedy napomyka, że może się zdarzy dla mnie zastępcą, dotyka mnie to. O próżności! miłości własna!".

Dalsze zapiski Jańskiego mówiące o kontaktach z Mickiewiczem w tym roku pochodzą dopiero z końca grudnia, a więc już po powrocie z wakacji; informują o dwu wizytach Jańskiego w domu poety.

1836, Paryż, 23 grudnia: "Do Mickiewicza, wita mnie mile, winszuję mu, nie ma pieniędzy".

25 grudnia: "Do Mickiewicza, trafiam na obiad, winszuję imieniem wczorajszych od wszystkich. Potem rozmowa o Trapis/tach/, o Benedyktynach<sup>29</sup> i wpadam w wielomówstwo, bez potrzeby, wylewając się paplam, może z jego zgorszeniem. Nadchodzi Domeyko<sup>30</sup>, jedzie do Chili; w rozmowie zgadało się o naszych figurach rządowych".

Rok 1837 nie został utrwalony na kartach dzienniczka Jańskiego w zakresie wzajemnych kontaktów z poetą. Podobnie też i rok następny 1838 nie przynosi już zbyt dużo relacji; dziennik staje się coraz bardziej zwięzły i chaotyczny, jego autor oddaje się rozmaitego rodzaju praktykom religijnym, coraz bardziej pogarsza się stan jego zdrowia.

1838, Paryż, 19 stycznia: "Wieczorem do Mickiewicza".

20 czerwca: "... już po 11-tej. Potem poszedłem do Mickiewicza. Święte jego myśli o poezji, o arcydziele w naszej, 2 pieśni z kantyczek, jego sen w Dreźnie i epoka naszej poezji".

30 lipca: "Do Mickiewicza".

8 września: "Potem do Mickiewicza. Daje rygory Domkowi i mnie, to mnie niepokoi. Chcę się tłumaczyć i nie sztykuje mi się".

Na tym urywają się zapiski Jańskiego dotyczące Mickiewicza. Korespondencja poety dowodzi jednak, iż wzajemne kontakty bynajmniej nie ustają<sup>31</sup>. Nie są one jednak z pewnością już wówczas ani tak częste, ani tak bezpośrednie. O serdeczności tych stosunków zdaje się jeszcze mówić list Jańskiego do J.B. Zaleskiego z 19 czerwca 1838 r., którego fragment dla pełnego obrazu niewątpliwie warto tu przytoczyć:

"O Adamie - zdrów - zawiesił od pewnego czasu prace nad historią Polski, ale bodaj czy nie kluje poezji i coś co byłoby Arcy, bo pełen życia, siły, ducha. Pisałeś raz z zapytaniem o jego położenie materialne /Nb. wszystko co tu napiszę, sekret subsigillo confessionis, uchwaj Boże, żeby miał kiedy wiedzieć, żem ja co o tym pisał; nawet spal, proszę, to pismo i doniesienie/. Najprzód, nie wiem czy wiesz, że od roku pobiera pensyjkę od rządu, ale nie jako emigrant, tylko z funduszu na wsparcie des gens de lettres 1000 franków rocznie. W przeszłym roku rozeszły się były wieści, między wielu i obcymi mu, o bardzo złych jego interesach. Ale było w nich wiele exageracji. Adam nie miał i nie ma żadnych pewnych wpływów, grosz grosza goni; jednak od pewnego czasu zdawało się, że szło mu lepiej, odebrał fundusiki rozmaite z kraju. Wiedzieć ci trzeba, że jestem powiernikiem jego biedy i faktorem jego do zastaw w ostatniej potrzebie, precjozów żony /dość kosztownych/, od pewnego czasu wszystko było wykupione. Ale dziś właśnie - i dlatego napisałem list poprzedni tak krótki, i nie miałem we dnie czasu - dziś zavezwał mnie i zastawiłem mu część brylantów za 700 fr., a zatem to zły znak pewny. Niezawodnie zbliżająca się opłata kwartalnego wymagała tego, a przy tym zbliżający się połów żony; od miesiąca codziennie są w spodziewaniu rozwiązania. Myślę, że gdybyś mu mógł przysłać co, pisząc po prostu, że to z funduszu krajowego przysłanego do twojej dyspozycji, albo specjalnie przysłanego na twoje ręce dla niego, przyjąłby; dla większej pewności, nie przysyłaj weksłu na jego imie /jeżeli do tego przyjść może/, ale ja bym odebrał, a jemu odniósł odebrane już pieniądze, to by się tym trudniej mógł wymówić. Dopełniłem tego twojego polecenia dopełniając nawet niedyskrecję, proszę spal albo cały list, albo choć tę stronicę, żeby i śladu tego nie zostało i utop doniesiony szczegół w sobie.



W liście swoim pisał on do was, jak mi mówił o Algerze. Jest to jego idée fixe od parę lat. W istocie, w projekcie tym może być bardzo płodne ziarno. Ale ponieważ i dla naszej roli, emigracji kraju, nie mamy dosyć siejbiarzy, może by go, jak na teraz, wypadło ograniczyć do swoich, to jest do względu na kilkuset naszych braci mieszkających tam bez żadnej pomocy religijnej. /.../

Marynka Adama przecudne dziecko, prześlicznie już szczeniobocze, przychodzi czasem z ojcem oddawać nam wizytę, a Adam co za ojciec, jak ją kocha, jak ją w każdym ruchu, słówku uważa, przestrzega, uczy<sup>32</sup>.

Ale już korespondencja Jańskiego z Walerym Wielogłowskim zdaje się w pełni potwierdzać postępujące ochłodzenie stosunków. 3 lipca 1838 r. pisał Jański do Wielogłowskiego:

"... co do naszych dalszych i najgłówniejszych myśli i zamiarów wypada z Mickiewiczem słabo o tym i przez mgłę /?/, z nim trzeba wprzód rzecz zrobić, nim ją uwierzy, a przynajmniej dobrze zacząć i gruntowniej, porządniej niż nasza dotychczas. Ale mimo to wszystko, najukochańszy to, najszanowniejszy człowiek i chrześcijanin, najlepsze serce. Nic więc z jego strony złego nie może wyniknąć"<sup>33</sup>.

Do końca rzecz dopowiada wyraźnie Wielogłowski w liście pisanym z Wersalu, 7 lipca 1839 r.:

"Osobną rozmowę z Mickiewiczem ustnie ci opowiem. Jest on w widocznej przeciw nam reakcji, a przynajmniej ani chce o nas wiedzieć i postępuje on według przysłowia "o ryczywole zamilczeć wolę"<sup>34</sup>.

Trudno powiedzieć co było istotnym źródłem owej niechętniej "reakcji" Mickiewicza przeciwko kręgom Jańskiego. Uproszczeniem wydaje się jednak sprowadzanie problemu jedynie do przyczyn natury ekonomicznej<sup>35</sup>. Poeta istotnie widział brak gospodarności w domku przy Notre Dame des Champs, o czym donosił Domeyce w lutym 1840 r. - "Dom Jańskiego pono rozchwiewa się brakiem funduszu, który pochodzi z braku ekonimii"<sup>36</sup> - stwierdzał fakty i pozostawał wobec nich najzupełniej obojętnym. Do dalszego rozluźnienia stosunków z kręgiem Jańskiego przyczynił się niewątpliwie również wyjazd Mickiewicza do Lozanny w czerwcu 1839 r., "ciężkie i ciągłe kłopoty i biedy", z którymi borykał się poeta na przełomie lat 1839/1840, jak stwierdzał to w liście do Kajsiwicza i Semenekki z 13 marca 1840 roku<sup>37</sup>.

Przypisy

<sup>1</sup> W.Wielogłowski: Emigracja polska wobec Boga i narodu Wrocław 1848.

<sup>2</sup> P.Smolikowski: "Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Podług źródeł rękopiśmiennych napisał..." t. I-IV. Kraków 1892-1896.

<sup>3</sup> Archiwum Zmartwychwstańców w Rzymie, sygn. 8627, s.98-700, pudło nr 26; fragmenty cytowane pochodzą ze stron 269-469.

<sup>4</sup> Chodzi zapewne o rodzinę Józefa Stefana Giedroycia/1787-1855/, uczestnika wojen napoleońskich, uwięzionego podczas powstania listopadowego i zesłanego na Ural; Po uwolnieniu przebywał na emigracji. Żonaty z Franciszką z Szymańskich, miał z nią syna Napoleona Tadeusza /ur. 1821/, chorego umyślowo, któremu zapewne Jański udzielał lekcji.

<sup>5</sup> Pierwodruk "Nieboskiej Komedii" z Z.Krasińskiego ukazał się anonimowo właśnie w kwietniu 1835 r. w drukarni A. Pinard w Paryżu.

"Revue du Nord et principalement des Pays germaniques" - czasopismo wydawane w języku francuskim przez R.O.Spaziera; w zeszycie marcowym i majowym tego pisma z 1835 r. drukował Mickiewicz dwa swoje artykuły /por. A.Mickiewicz: "Dzieła", Wyd. Nar. t. V, s. 279, 322/.

<sup>6</sup> Nie wymieniany w korespondencji Mickiewicza. Krosnowski notuje w swym "Almanachu" w latach późniejszych dwóch Konopków przebywających na emigracji, podoficerów: Grzegorza i Jana. Jakiś Konopka zmarł na emigracji w r. 1836 /"Listy emigracyjne J.Lelewela", Kraków 1949 t. II, s. 95/.

<sup>7</sup> Powieść Z.Krasińskiego pt. "Agay-Han" ukazał się anonimowo we Wrocławiu w druk. B.Korna pod inicjałami A.K. w październiku 1833 r. z datą na karcie tytułowej 1834 r.

<sup>8</sup> Mickiewiczówny ur. 7 września 1834 r.

<sup>9</sup> Adam Celiński /1809-1837/, wychowanek Liceum Krzemienieckiego, wolny słuchacz wykładów Brodzińskiego na Uniwersytecie Warszawskim, uczestnik powstania listopadowego, emigrant, od 1833 r. pozostawał pod wpływem Jańskiego. Autor szeregu utworów poetyckich, które nie ukazały się za jego życia i zostały wydane dopiero w 1959 r. /A.Celiński: "Wiersze, hymny, listy", opr. Fr.German i T.Nuckowski Warszawa 1959/.

<sup>10</sup> Piotr Semenenko /1814-1886/, żołnierz 1831 r., na emigracji działacz demokratyczny a następnie zmartwychwstaniec i generał zgromadzenia.

11 Jan Czyński /1801-1867/, adwokat z Lublina, uczestnik powstania 1831 r., na emigracji członek redakcji czasopisma "Postęp" /1834/, w którym występował przeciwko Mickiewiczowi. Chodzi również zapewne o Jerzego Samuela Bandtkiego /1768-1835/, historyka, językoznawcę i bibliografa, autora m.in. pracy: "Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego".

12 Edward Duński, pseud. Karski /1810-1856/, uczestnik powstania, na emigracji członek TDP, uczestnik wyprawy Zaliwskiego. Przystąpił potem do "domku Jańskiego", odbył studia teologiczne w Paryżu i Rzymie i został Zmartwychwstańcem, w 1847 przystąpił do Towiańczyków.

Józef Ordęga /1802-1879/, z kaliskiego, prawnik, uczestnik powstania listopadowego, emigrant. Pozostając pod wpływem socjalistyczno-religijnej ideologii Bucheza założył stowarzyszenie Demokracja Polska XIX wieku /1845/. Należał też do TDP. 17 października 1835 r. został przejściowo aresztowany przez policję francuską, a więc nazajutrz po wspomnianej tu wizycie Jańskiego i Mickiewicza w jego domu.

13 Hieronim Kajsiwicz /1812-1873/, uczestnik powstania, poeta, działacz TDP, za podniętą Jańskiego został księdzem i jednym z założycieli zgromadzenia zmartwychwstańców. Z Mickiewiczem łączyły go początkowo stosunki przyjazne, zerwane później wskutek towianizmu.

14 A. Mickiewicz: "Dzieła", Wyd. Nar. t. XV, "Listy", s. 129.

15 Cyt. za Al. Semkowiczem: "Bibliografia utworów A. Mickiewicza" Warszawa 1958, s. 112.

16 Cezary Plater /1810-1869/, uczestnik powstania listopadowego, na emigracji organizator towarzystw naukowych, prezes Towarzystwa Literackiego, czartoryszczyk.

17 Zapewne Gaspar Dłuski z Grodna, notowany w "Almanachu" Krosnowskiego /Paryż 1846, s. 79/.

18 Były to zapewne pieniądze od ks. Adama Czartoryskiego, wysłane z Londynu wraz z listem 15 lutego 1836 r., w odpowiedzi na list Mickiewicza, w którym zabiegał on o pożyczkę 600 fr. "dla znajomych, młodych i zdolnych ludzi", którzy postanowili "nająć sobie dom na wspólne mieszkanie i zająć się pożytecznymi pracami" /A. Mickiewicz: "Listy", t. XV, s. 138-139/.

19 Była to pierwsza wizyta Mickiewicza złożona na ul. Notre Dame des Champs nr 11, w tydzień po założeniu "domku Jańskiego".

20 Zapewne ks. Franciszek Korycki, emigrant.

<sup>21</sup> Nie wiadomo o jakim "planie Beauveau" tu mowa. Baucher /ur. 1796/, to nazwisko znakomitego hippologa francuskiego, wynalazcy ulepszonej metody ujeżdżania i jeżdżenia konno. Najbardziej znanym jego dziełem tłumaczonym, na wszystkie, ważniejsze języki europejskie jest "Méthode d'équitation basée sur de nouveaux principes". Wincenty Hipolit Gawarecki /1788-1852/, zasłużony badacz rzeczy ojczyźtych, autor szeregu opisów miast Mazowsza, pism historycznych itp.

<sup>22</sup> Dwie końcowe wzmianki można objaśnić jedynie hipotetycznie - prawdopodobnie Jański znając ciężkie warunki materialne, z jakimi borykał się wówczas poeta, namawiał go do nawiązania kontaktów listowych z Krakowem /rezultatem tego będzie list poety do W.K. Stattlera z 21 marca 1836 zawierający m.in. prośbę o rozmowę z Janem Bochenkiem w sprawie edycji pism Mickiewicza/ i prawdopodobnie z Antonim Bernatowiczem, kolegą z Nowogródka, który na początku lat trzydziestych bawił w Wielkopolsce.

<sup>23</sup> Wł. Mickiewicz: "Żywot A. Mickiewicza", t. II, Poznań 1892, s. 355.

<sup>24</sup> Nie wiadomo, o którym z kilkunastu Michałowskich bawiących wówczas na emigracji tu mowa. O jednym z nich jako o "agencie moskiewskim" bardzo nieprzychylnie pisał Goszczyński w liście do Teofila Wiśniowskiego z 17 czerwca 1840 /"Listy S. Goszczyńskiego", op. r. S. Pigoń, Kraków 1937, s. 98/.

Józef Bolesław Ostrowski /1803-1871/, publicysta, zadzierżysty krytyk literacki, założyciel i redaktor "Młodej Polski", warchoń i paszkwilant, atakował m.in. Mickiewicza.

<sup>25</sup> Listy Jańskiego i Kajsiewicza cytowane przez Smolikowskiego /t. I, s. 137-139/ pozwalają ustalić, iż wymienieni tu księża mieszkali we francuskim College St. Stanislas i byli spowiednikami mieszkańców "domku Jańskiego". Do wspomnianego kolegium z zamiarem kształcenia się na księży występują wówczas: H. Kajsiewicz, P. Semenenko i Leonard Rettel.

<sup>26</sup> Prawdopodobnie Ignacy Szulc, z Krakowa, ukończył medycynę w Montpellier w 1835 r., członek TDP, w l. 1837-1840 pracował jako lekarz w Paryżu.

<sup>27</sup> Był to prawdopodobnie rękopis francuski dramatu "Les confédérés de Bar" przepisany następnie przez Jańskiego /zachował się tylko Akt I i II/ i poprawiony przez Mickiewicza.

<sup>28</sup> Klaudyna z Działyńskich Potocka /1802-1836/, żona Bernarda, sanitariuszka w powstaniu, założyła w Dreźnie Komitet Dobroczynności dla niesienia pomocy rozbitkom powstania, wspierała emisariuszów i partyzantów. Szczególną opieką otaczała Mickiewicza, który wspominał ją jako "Polkę-patriotkę" w prelekcjach paryskich. Zm. na gruźlicę w Genewie 8 czerwca 1836r.

29 Chodziło zapewne o wypracowanie reguł życia zakonnego dla przyszłego zgromadzenia.

30 Ignacy Domeyko /1802-1889/, filomata, emigrant, w Paryżu ukończył wyższą szkołę górniczą i w 1837 r. wyjechał do Chile.

31 Por. listy Mickiewicza do Jańskiego z października i grudnia 1838 r. /"Listy", t. XV, s. 216, 219/.

32 Autograf: "Korespondencja J.B.Zaleskiego", rkps. Bibl. Jagiellońska, sygn. 9201/III, k. 5. Początkowy fragment listu ujawnił również P.Smolikowski t.I, s. 245. Kopia listu w Arch. Zmartwychwstańców w Rzymie, sygn. 8627, s. 116-119. 27 czerwca urodził się Mickiewiczowi syn Władysław.

33 Bibl. PAN w Krakowie, sygn. 1835, k. 18.

34 Cyt. za P.Smolikowskim, t. I, s. 243.

35 Por. P.Smolikowski, t. I, s. 246.

36 "Listy", t. XV, s. 279.

37 Por. tamże s. 286-288.